**Morze możliwości – e-commerce nad Bałtykiem notuje rekordowy wzrost**

**Rynek cyfrowych platform od lat jest kuźnią wzrostu, szczególnie widać to na przykładzie**
**e-commerce. Obecnie świat globalnego handlu internetowego został opanowany przez największe firmy takie jak Amazon, Zalando, czy Alibaba. Jednak w cieniu międzynarodowych korporacji swoje miejsce znaleźli również mniejsi gracze znad zimnego Bałtyku. I stale sięgają po więcej, jednocześnie napędzając rozwój i gospodarkę całego regionu.**

Według badania Eurostat “*Community survey on ICT usage in households and by individuals”* w 2022 roku 91 proc. obywateli UE w przedziale wiekowym 16-74 lata miało dostęp do Internetu, a 75 proc. z nich kupowało lub zamawiało towary czy usługi za jego pomocą. W ciągu ostatniej dekady odsetek kupujących za pośrednictwem Internetu wzrósł o 20 punktów procentowych (z 55 proc. w 2012).

*– Rynek zakupów online wciąż nie jest w pełni nasycony i ma w Europie potencjał na wzrost. Ta przestrzeń jest szczególnie widoczna na rynkach Europy Centralnej, Wschodniej i Południowej, gdzie użycie Internetu przez obywateli wciąż się upowszechnia, a liczba nowych klientów e-commerce stale się zwiększa* – mówi Olena Bondar, dyrektor biura Freedom Finance Europe Poland.

Szanse rozwijających się europejskich rynków e-commerce wykorzystują nie tylko amerykańscy i azjatyccy giganci. Dobrym przykładem są tu organizacje mające korzenie w państwach bałtyckich i Europy Centralnej, jak choćby Vinted - międzynarodowa internetowa platforma handlowa dla prywatnych użytkowników skupiająca się na modzie z drugiej ręki, która obecnie funkcjonuje już na 15 rynkach. Litewski start-up, który powstał w 2008 roku, w 2019 przekroczył wycenę 1 mld dolarów, by w 2022 osiągnąć wartość 4 mld dolarów.

*– Potencjał nowych rynków wyraża się również za sprawą stosunkowo nowych firm, które rozwinęły się na małych rynkach i teraz śmiało wychodzą poza swój region. Dobrym przykładem są tu organizacje mające korzenie w państwach bałtyckich i Europy Centralnej. Spektakularny sukces platformy Vinted pokazuje, że kraje byłych republik radzieckich, które później dołączyły do UE, stanowią nie tylko rynek dla światowych gigantów, ale również potrafią same wykorzystać swój potencjał* – dodaje Olena Bondar.

Populacja Litwy, Łotwy i Estonii łącznie liczy ok. 6 mln ludzi. Jednak to ten region jest miejscem, gdzie panuje dobry klimat dla innowacyjnych firm, które szybko wykraczają poza granice regionu. Skype, Vinted, Bolt – to tylko niektóre z przykładów organizacji, które powstały w regionie i szybko zaczęły mieć większe ambicje.

Skąd wynikają tak korzystne możliwości tych rynków? Przede wszystkim ze względu na ich ograniczoną pojemność, firmy chcące się rozwijać są zmuszone do ekspansji za granicę. Chociażby z tego powodu państwa bałtyckie przodują w ułatwieniach dla innowacyjnych firm oraz oferują korzyści podatkowe dla nowoczesnych organizacji.

* *W kontekście dynamicznego rozwoju e-commerce w tych krajach bardzo istotna jest cyfryzacja sektora publicznego, która była prostsza do wprowadzenia z racji małej skali i swoistej premii zapóźnienia. Państwa, takie jak republiki bałtyckie, miały okazję do skorzystania z doświadczeń innych krajów, które już przeszły podobny proces. Dzięki temu mogły od razu wprowadzać najnowocześniejsze rozwiązania, inwestując jednocześnie w edukację w tym obszarze –* wskazuje Bondar.

Innym, równie ważnym aspektem jest przynależność do Unii Europejskiej, która jednocześnie otworzyła wspólny rynek, z drugiej zaś strony chroni go przed agresywnymi graczami spoza Wspólnoty. Przykładem może być planowana wielka reforma prawa celnego, której jednym z założeń jest ochrona wspólnego rynku przed napływem tanich towarów z Azji z pominięciem ceł i podatków. Komisja Europejska planuje likwidację zwolnienia z opłat celnych towarów do 150 euro, co szczególnie mocno uderzy w azjatyckie platformy.

Jak dodaje Olena Bondar, do tak gwałtowanego rozwoju rynku e-commerce w krajach bałtyckich w ostatnich latach niewątpliwie przyczyniła się również pandemia COVID-19, która nie tylko upowszechniła zakupy poprzez platformy internetowe, ale również wpłynęła na globalne łańcuchy dostaw, wzbudzając przy tym nieufność do zakupów transkontynentalnych. Lokalni dostawcy korzystający z regionalnych rozwiązań, a także pewny i szybki czas dostawy decydowały o rynkowej przewadze.

Jakie są zatem perspektywy rynku e-commerce w przyszłości? Wydaje się, że kluczowym czynnikiem sukcesu firm będzie umiejętność dostosowania się do wymogów regulacyjnych, inwestycje w logistykę oraz utrzymanie zaufania klientów poprzez ochronę danych i jakość obsługi. Z badania *„Perspektywy rozwoju rynku e-commerce w Polsce 2018-2027”* opracowanego przez firmę doradztwa strategicznego Strategy& Polska do 2027 wynika, że wartość rynku e-commerce w Polsce wzrośnie o ponad 94 mld zł do 187 mld zł. Autorzy badania spodziewają się również wzrostu udziału w handlu online dużych platform takich jak Allegro czy Amazon z 45% do ponad 55% w 2027 roku. – *To wszystko pozwala patrzeć na rynek e-commerce łaskawym okiem w kontekście poszukiwania szans inwestycyjnych* – konkluduje Olena Bondar.

\*\*\*

**Freedom Finance Europe** to międzynarodowy broker internetowy znany pod marką Freedom24, należący do międzynarodowej grupy inwestycyjnej Freedom Holding Corp. Akcje holdingu notowane są na giełdzie NASDAQ, a jego działalność jest regulowana przez amerykańską Komisję Papierów Wartościowych i Giełd (SEC). Freedom Finance Europe oferuje swoim klientom bezpośredni dostęp do największych światowych giełd papierów wartościowych, profesjonalną analitykę papierów wartościowych oraz dedykowane aplikacje handlowe.

Platforma Freedom24 jest dostępna dla użytkowników w Polsce od 2021 roku z biurem przedstawicielskim zlokalizowanym w Warszawie oferującym wsparcie użytkownikom w języku polskim.

Więcej informacji można znaleźć na stronie internetowej: [www.freedom24.com](http://www.freedom24.com/)